

Adam Lewak

Losy rękopisów Mickiewiczowskich byłego Muzeum Narodowego w Raperswilu

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 50/1, 187-191

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ADAM LEWAK

LOSY RĘKOPISÓW MICKIEWICZOWSKICH BYŁEGO MUZEUM NARODOWEGO W RAPERSWILU

Wśród zabytków kultury niszczonej przez hitlerowców w czasie drugiej wojny światowej¹, między rękopisami palonymi po powstaniu warszawskim przez odrębne *Brandkompanien*, znajdowało się przeszło sto rękopisów Mickiewiczowskich byłej Biblioteki Muzeum Narodowego w Raperswilu. Przewiezione razem ze wszystkimi zbiorami Muzeum do Warszawy w r. 1927, zostały udostępnione badaczom w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Alejach Ujazdowskich 1. Ocalone z pożaru we wrześniu 1939, znalazły się w 1942 r. w gmachu Biblioteki Krasieńskich na Okólniku.

W lecie 1944, w przewidywaniu wypadków groźnych dla Warszawy, pracownicy Biblioteki Narodowej złożyli je do skrzyń razem z innymi rękopisami, które uważali za najcenniejsze, i przewieźli do piwnic Biblioteki Zamoyskich przy ul. Żabiej. Zdawało się, że tam uda się je ocalić. Nie spłonęły razem ze wszystkimi rękopisami bibliotek warszawskich i w listopadzie 1944, na podstawie umów kapitulacyjnych, przewieziono owe skrzynie z Biblioteki Zamoyskich do Pruszkowa, skąd Niemcy wywieźli je do Gärbitsch (dziś Słubice), pod Frankfurtem nad Odrą.

W maju 1945 dzięki pomocy władz radzieckich udali się do Słubic Witold Jabłoński i Bohdan Korzeniewski. Na terenie gorącym od niedawnych walk, w szopach, na strychach i w piwnicach zebrano około 40000 książek i 1500 rękopisów. Były to strzępy i resztki bogatych zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Załuskich, raperswilskiej i Zamoyskich.

Jednakże w szczątkach zbiorów raperswilskich nie było rękopisów Mickiewiczowskich ani dokumentów dotyczących Insurekcji Kościuszkowskiej, ani papierów archiwum Rządu Narodowego

¹ Zob. *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*. T. 3. Warszawa 1955.

z r. 1863/1864, mimo że w listopadzie 1944 odesłano je razem z innymi dokumentami do Pruszkowa, skąd również miały iść do Gärbitsch.

Wojna ciężko przetoczyła się przez Gärbitsch, zdawało się więc, że już nic więcej ze skarbów tam wywiezionych nie da się odzyskać. Tymczasem w 1947 r. przyszła wiadomość z ambasady polskiej w Moskwie, że wojska radzieckie walczące nad Odrą zabezpieczyły wiosną 1945 zbiory biblioteczne w Słubicach. Złożono je w Bibliotece im. Lenina w Moskwie, a ta, po oczyszczeniu i opakowaniu, przekazała Polsce przeszło 21000 uratowanych książek i 1981 rękopisów². Znalazła się tam m. in. duża część rękopisów i część starych druków Biblioteki Zamoyskich, rękopis *Zofiówki* Trembeckiego z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, rękopisy Dzierżwy, kilka tek Adama Naruszewicza, 6 tek archiwum gen. Henryka Dąbrowskiego z Biblioteki Narodowej oraz niewielka część papierów Joachima Lelewela i Seweryna Goszczyńskiego z Biblioteki w Rapperswilu. Jednakże rękopisy Mickiewiczowskie przepadły.

Szczegółowy ich opis mieści się w opracowanym przez Zygmunta Wasilewskiego i Stefana Żeromskiego, ogłoszonym anonimowo *Katalogu zbiorów Mickiewiczowskich znajdujących się w Muzeum Narodowym w Rapperswylu* (Kraków 1898). Po latach czterdziestu opisano je ponownie³.

W zbiorach rapperswilskich nie było autografów większych dzieł poety, znajdowały się natomiast, we współczesnych sztabkach i na luźnych kartkach, rękopisy kilku wierszy drobnych, m. in. *Do Niemna* i *Do malarza*. Nadto: autografy odezwy do emigracji (z 2 stycznia 1832), projekt odezwy do Rosjan wydanej przez komitet emigracyjny pod przewodnictwem Lelewela, „Nota Ramowi“ zawierająca rozważania Mickiewicza o zewnętrznej religijności (z r. 1844), wreszcie listy poety do: Klementyny Ostrowskiej, Leonarda i Michała Chodźków, Joachima Lelewela, Wojciecha Stattlera, Izydora Sobańskiego, Władysława Platera, Krystyna Ostrowskiego, Feliksa Wrotnowskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Ksawerego Godebskiego, Kurtza i innych.

² Zob. *Katalog Wystawy rękopisów i druków wywiezionych przez hitlerowców do Niemiec, uratowanych przez Armię Czerwoną i przekazanych Polsce przez Rząd Radziecki*. Warszawa 1948.

³ Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*. T. 1. Warszawa 1929. T. 2, cz. 1—2. Warszawa 1938.

W Raperswilu przechowywano pierwszą pamiątkę pracy pisarskiej Mickiewicza. Był to rękopis, który powstał w jedenastym roku życia autora, „alfabet pisany pod guwernerstwem Antoniego Bernatowicza“⁴, karta szarego, liniowanego papieru, na której Mickiewicz wprawiał się w pisaniu. Do rękopisów większego znaczenia, chociaż z drugiej ręki, należały kopie I i II aktu *Konfederatów barskich*, w oryginale francuskim i w tłumaczeniu polskim, spisane ręką Tomasza Olizarowskiego.

Osobną grupę tworzyły rękopiśmienne kopie dzieł poety, a więc *Pan Tadeusz* w dwóch tomach, których potajemne przepisywanie ukończono „we wsi M... dn. 24 lipca 1835“ i „we wsi S... dn. 11 czerwca 1837“, tomik litografowany potajemnie przez młodzież uniwersytecką w Moskwie około 1860 r., zawierający *Dziady*, *Poezje* i *Księgi pielgrzymstwa* oraz Libelta *O miłości ojczyzny*, odpis *Dziadów* i *Wierszy* (kopia Eustachego Januszkiewicza) i inne współczesne kopie poezji Mickiewicza oraz wierszy przypisywanych poecie.

Znajdował się tam także album zawierający 228 kart rysunków Wincentego Smokowskiego do scen z *Pana Tadeusza*. Twórca oficyny florenckiej, Tyszkiewicz, przygotowywał w r. 1938 wydanie tego albumu, nie wiadomo jednak, czy w spuściźnie sławnego typografa zachowały się jakie odbitki fotograficzne ilustracji Smokowskiego.

Dużą wartość dla nauki przedstawiały rękopisy dotyczące wykładów Mickiewicza w Collège de France. Wykłady te były stenografowane i spisywane przez kilku słuchaczy polskich i francuskich. Nad ustaleniem tekstów pracowali Franciszek Duchiniński, Leonard Niedźwiedzki i Władysław Plater, a przede wszystkim Feliks Wrotnowski. Tekst lekcji wstępnej był zachowany w autografie poety, niektóre kopie Mickiewicz poprawiał. Był to materiał wykorzystywany od razu w *Dzienniku Narodowym*, wydawanym wówczas przez Władysława Platera. Faktyczny redaktor *Dziennika*, Feliks Wrotnowski, opracował na ich podstawie ogłoszone w tym piśmie swoje artykuły o Mickiewiczowskich wykładach literatury słowiańskiej i własne wyciągi z kursu, drukowane jako *Dodatek do Dziennika Narodowego*. Na ich podstawie Leonard Niedźwiedzki przygotował także litografowane wydanie wykładów z lat 1842 i 1843. Do grupy tej nale-

⁴ Zob. fotokopię rękopisu w artykule L. Méyéta, *Dwa autografy Adama Mickiewicza*. *Tygodnik Ilustrowany*, 1890, t. 1, s. 103—106.

żała karykatura nieznanego rysownika, przedstawiająca poetę i jego audytorium podczas głośnego wykładu z 19 marca 1844⁵.

Źródła raperswilskie do wykładów literatury słowiańskiej wykorzystywał Leon Płoszewski przed rokiem 1939. Jego kopie, notatki i rezultaty mozolnego porównywania tekstów ocalały w mieszkaniu zniszczonym w czasie powstania. Nie miał on jednak możliwości zrobienia fotokopii tych rękopisów i odszyfrowania trudnych stenogramów pisanych przed stu laty.

Oprócz tych rękopisów Mickiewiczowskich znajdowały się w archiwum raperswilskim, w aktach organizacji emigracyjnych i w papierach wielu wychodźców, liczne materiały pośrednie, świadczące o udziale poety w życiu emigracji.

Historycy literatury wykorzystywali źródła rękopiśmienne znajdujące się w Raperswilu w szerszym zakresie niż historycy życia politycznego. Znali to archiwum Władysław Mickiewicz, Attilio Begey, Józef Kallenbach i niemal wszyscy badacze literatury okresu romantycznego, zdawałoby się zatem, że zostały wyczerpane przynajmniej najważniejsze problemy dotyczące Mickiewicza, a ilustrowane przez archiwum raperswilskie.

Rękopisy zgromadzone tam dostarczały jednakże materiału jeszcze innego typu. Dawały obraz środowiska, mówiły, czym i jak żyła emigracja, co pobudzało i hamowało twórczość Mickiewicza. Na emigracji Mickiewicz pisał przede wszystkim dla „braci współtułaczy“, pisał i działał jako „współsluga“ sprawy nie tylko Towiańskiego, ale i sprawy wolności narodowej. Wzajemny wpływ otoczenia na poetę oraz Mickiewicza na emigrantów był ogromny i bardzo złożony. Dotychczas — poza Wilnem, Nowogródkiem i Kownem — nie poznaliśmy dostatecznie środowiska poety.

Poeta cenił środowisko emigracyjne bardzo wysoko i przypisywał emigracji dużą rolę nie tylko w dziejach Polski. Świadcza o tym zarówno *Księgi pielgrzymstwa*, jak i artykuły w *Pielgrzymie Polskim*. Równocześnie niesłusznie ganił „potępięcze swary“ emigracji. Z polemiki stronnictw Wielkiej Emigracji powstały bowiem kierownicze idee polityczne, którymi Polska miała żyć przez sto lat z górą.

W dużej części ziściły się, niestety, jego przepowiednie o spaleniu druków polemicznych Wielkiej Emigracji. W artykule z 28 czerwca 1833, drukowanym w *Pielgrzymie Polskim* pt.

⁵ Zob. fotokopia przy artykule L. Podhorskiego-Okołowa, *Nieznane pamiątki Mickiewiczowskie*. Tamże, 1932, nr 23, s. 365.

Wyjątek z listu do jednego z redaktorów, ogłaszał Mickiewicz jakby urywek z „Gazety Województwa Szawelskiego“ z r. 1899, w którym ostatni uczestnik rewolucji 1830 r. i emigracji opowiadał, że emigranci „przy pierwszym wyjściu z Francji“ postanowili wszystko, „co było napisane przeciw rodakom, spalić“ i „zachować milczenie o tym, co się między nami działo“.

Najwięcej tych głosów polemicznych, rękopiśmiennych i drukowanych ulotek partyjnych, publikacji rewolucjonistów i socjalistów utopijnych, znajdowało się w bibliotekach raperswilskiej i batignollskiej. Tak się składało, że do tych bibliotek dostawały się zbiory po wychodźcach z lewicy oraz po zwolennikach Zjednoczenia Emigracji Polskiej, rękopisy Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i druki ulotne radykałów londyńskich. Wszystko to uległo zniszczeniu w roku 1944.